



Głos Jana Chrzciciela

GAZETA PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ PW. ŚW. JANA CHRZCICIELA W SONINIE

MAJ / CZERWIEC 2025

NR 5/2025 (69)

W Twoich rękach Maryjo wszystkie sprawy nasze...

Piąty z dwunastu miesięcy w roku, Maj trwa w pełni. Czas dla Maryi - najlepszej Matki Chrystusa, Kościoła i wszystkich wierzących. Orędowniczki i wspomożycielki potrzebujących. Pocieszycielki smutnych, strapionych i cierpiących. Czas Królowej Nieba i ziemi. Idźmy więc do Niej w każdym momencie szukając ratunku na drogach naszego życia. Trwajmy przy naszej niebieskiej Pani, gdy łza w oku się kręci i radość w sercu gości. Dzielimy się z Nią każdą sprawą, jaka zaprzęta nasze myśli. Polecajmy tych wszystkich, którzy proszą nas modlitwę, polecajmy wszystkie dzieci z naszej parafii, a szczególnie te, które w tym roku przystąpiły do Pierwszej Komunii Świętej.



Módlmy się za nasze ziemskie Mamy w dniu ich święta - 26 maja. Niech czerpią z Maryi wzór do bycia najlepszymi opiekunkami swoich dzieci. Niech z radością, jak Ona, pracują dla rodziny i swoich bliskich, a w trudnościach ufają tylko Bogu. Ofiarujemy westchnienie za naszą Ojczyznę i cały świat, aby okryte płaszczem Matki Bożej rozwijały się w pokoju i dobrym bycie.

Polecajmy nowo wybranego papieża Leona XIV, aby nigdy nie brakło mu sił w pełnieniu misji, którą powierzył mu Pan Bóg. Niech Maryja, prowadzi Go i strzeże od wszelkich niebezpieczeństw, a Duch Święty dobrze radzi. Maryjo prowadź w dni, które przed nami!

HABEMUS PAPAM



„Niech pokój będzie z wami wszystkimi.

Chciałbym, żeby pozdrowienie pokoju trafiło do naszych serc, by dotarło do waszych rodzin, do wszystkich osób, gdziekolwiek są, do wszystkich narodów, na całą Ziemię. Niech pokój będzie z wami.

To jest pokój Chrystusa zmartwychwstałego, pokój bezbronny i taki, który rozbraja, pokorny i wytrwały. Pochodzi od Boga, który kocha nas wszystkich, bezwarunkowo”.

8 maja bieżącego roku, w święto św. Stanisława Biskupa i Męczennika, Kościół wybrał kolejnego po zmarłym 21 kwietnia papieżu Franciszku następcę św. Piotra. Kardynałowie zebrani na konklawe zdecydowali o wyborze nowego papieża. Przybrał on imię Leon XVI. Nowo wybrany Biskup Rzymu jest 267 papieżem w historii Kościoła powszechnego, licząc od pierwszego, którym był św. Piotr. Polecajmy Ojca Świętego opiece Matki Bożej.

Nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi



W poniższym tekście poznacie historię nabożeństwa wynagradzającego Niepokalanemu Sercu Maryi, które w kościele przeżywamy w pierwsze soboty miesiąca. Ktoś zapyta – po co? Otóż po to, że być może przez lekturę powiększy się grono tych, którzy zechcą bardziej w nim uczestniczyć. Być może pojawi się ktoś nowy, kto ani o nim nie słyszał, ani nie miał okazji przeżywać.

A dla tych, którzy znają i uczestniczą nie zaszkodzi odświeżyć nieco wiedzę o historii i znaczeniu tej formy modlitwy.

W 1917 roku Maryja objawiła się w Fatimie trojgu dzieciom. Przez nie skierowała orędzie do całego świata. Wzywała w nim do nawrócenia, pokuty i modlitwy na różańcu zachęcając przy tym, aby ofiarować się Jej Niepokalanemu Sercu. W czasie spotkań z Franciszkiem, Hiacyntą i Łucją Matka Boża odkrywała przed nimi tajemnice Swego Niepokalanego

Serca. Dzieci zobaczyły Serce otoczone cierńmi. Zobaczyły też piekło do którego zmierzają niezliczone rzesze grzeszników oraz usłyszały o konsekwencjach odejścia ludzkości od Bożych praw. Maryja opowiedziała im również jaki plan na tę tragedię ma Bóg oraz jaką rolę odegra w tym Ona sama. Powiedziała: „Bóg chce wprowadzić na świecie cześć

Mego Niepokalanego Serca. Tym, którzy przyjmą to nabożeństwo, obiecuję zbawienie. Dusze te będą przez Boga kochane jak kwiaty postawione przeze Mnie dla ozdoby Jego tronu."

Maryja przyrzekła także, że przyjdzie ponownie, aby prosić o wynagrodzenie w pierwsze soboty miesiąca. Obiecała również ratunek dla pogubionej ludzkości. Powiedziała: *„Jeśli się zrobi to, co wam powiem, wielu zostanie uratowanych przed piekłem i nastanie pokój na świecie... Jeżeli nie, bezbożna propaganda rozszerzy swe błędne nauki po świecie wywołując wojny i prześladowanie Kościoła. Dobrzy będą męczenni, a Ojciec Święty będzie wiele cierpieć. Różne narody zginą. Na koniec Moje Niepokalane Serce zatriumfuje."*

10 grudnia 1925 roku dorosłej już Łucji, która została siostrą zakonną i przebywała wówczas w Pontevedera objawiła się Matka Boża wraz z Dzieciątkiem. Maryja położyła Łucji rękę na ramieniu i pokazała Serce otoczone cierniami. Dzieciątko Jezus powiedział wtedy : *„Miej współczucie nad Sercem twej Najświętszej Matki, otoczonym cierniami, którymi niewdzięczni ludzie ranią Je wciąż na nowo, a nie ma nikogo, kto by przez akt wynagrodzenia te ciernie powyciągał."* I dalej powiedziała Matka Najświętsza: *„Córko moja, spójrz, Serce Moje otoczone cierniami, którymi niewdzięczni ludzie przez bluźnierstwa i niewdzięczność stale je ranią. Przynajmniej ty staraj się mnie pocieszyć i przekaz wszystkim, że obiecuję przyjść z pomocą w godzinę śmierci z wszystkimi łaskami potrzebnymi do zbawienia tym, którzy przez 5 kolejnych miesięcy w pierwsze soboty:*

- odprawią spowiedź (spowiedź można odbyć innego dnia, byleby przyjmując Komunię św. być w stanie łaski uświęcającej)
- przyjmą Komunię Świętą
- odmówią Różaniec (przynajmniej jedną cząstkę, czyli 5 tajemnic)

- przez 15 minut towarzyszyć Mi będą i rozmyślać o jednej lub kilku z 15 tajemnic Różańca w intencji zadośćuczynienia."

Obietnice, które złożyła Maryja swoim czcicielom podobne są do obietnic Serca Jezusowego dla odprawiających 9 pierwszych piątków miesiąca. Teologowie tłumaczą, że dotyczy to łaski skutecznej ponieważ Pan Bóg dający wszystkim ludziom łaski wystarczające do zbawienia, może też dać łaski skuteczne. Te zaś prowadzą do ostatecznej pokuty i zapewniają zbawienie. Tak więc mamy do dyspozycji jako chrześcijanie szczególny rodzaj nabożeństwa będącego jednocześnie wielkim darem Boga dla grzeszących. Maryja prosi nas o zadośćuczynienie przez modlitwę i pokutę Jej Niepokalanemu Sercu i gdy posłuchamy z pewnością się o nas zatroszczy.

W 5 lat po objawieniu Siostrze Łucji Wielkich Obietnic Niepokalanego Serca poproszono zakonnicę o dokładniejsze sprecyzowanie sposobu praktykowania tego nabożeństwa. Wtedy Pan Jezus objawił jej dlaczego ma być 5 sobót. Powiedział: *„Moja Córko, powód jest prosty. Jest 5 rodzajów zniewag i bluźnierstw przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi:*

- 1) *Bluźnierstwa przeciw Niepokalanemu Poczęciu*
- 2) *Przeciwko Jej Dziewictwu*
- 3) *Przeciwko Boskiemu Macierzyństwu, gdy jednocześnie nie chce się uznać Jej za Matkę ludzi*
- 4) *Starania ludzi, którzy usiłują publicznie wpajać w serca dzieci obojętność, pogardę a nawet odrazę wobec Niepokalanej Matki*
- 5) *Bezpośrednie znieważanie Maryi w Jej świętych wizerunkach*

Oto są powody dla których Niepokalane Serce Maryi nakazuje mi żądać tego małego zadośćuczynienia. Poruszy ono Miłosierdzie Moje i wybaczę temu, kto miał nieszczęście Ją znieważać."

Camerata - śladami Jana Pawła II

W dniach od 3 do 8 kwietnia 2025 r. chór „Camerata” z Soniny miał zaszczyt wziąć udział w wyjątkowym projekcie muzyczno-kulturalnym realizowanym przez Podkarpacki Związek Chórów i Orkiestr oddział w Rzeszowie pod nazwą „*Podkarpacie śladami Jana Pawła II wśród tradycji, kultury i muzyki*”.

Miał on na celu uczczenie pamięci świętego Papieża - Polaka, poprzez koncerty które promowały jednocześnie polską muzykę chóralną i instrumentalną za granicą. Sam udział w tak ogromnym przedsięwzięciu, gdzie ponad 600 osób, w tym 32 chóry i 9 orkiestr z Podkarpacia miało przygotować utwory do wykonania w trakcie koncertów, był dla nas nie lada wyzwaniem. Oczywiście nauka nowych pieśni rozpoczęła się już z końcem ubiegłego roku, a chórzyści dzielnie pokonywali trudności wynikające z poznawania nowych, ambitnych utworów, napisanych specjalnie na tę okazję. Każdy chórzysta chciał jak najlepiej zaprezentować się podczas występów. Pierwszy sprawdzian odbył się na próbie generalnej w Zwierzyniu, gdzie na 2-dniowych warsztatach, dyrygenci oraz pomysłodawczyni projektu - Pani dr hab. Prof. UR Anna Marek-Kamińska prezes Państwowego Związku Chórów i Orkiestr, łączyli poszczególne głosy w pięknie brzmiącą całość. Następna, jednocześnie ostatnia próba, odbyła się w Katedrze rzeszowskiej, gdzie przy akompaniamencie organów i orkiestry wszystko zostało dopięte na „ostatni guzik.”

Swoją trasę pielgrzymkową rozpoczęliśmy od koncertu w pięknej gotyckiej Katedrze świętego Wacława w Ołomuńcu. Pierwszy występ był jednocześnie dużym stresem dającym przedsmak tego, co nas czekało.

Następny koncert odbył się w Padwie – w Bazylice świętego Antoniego, która należy do jednego z najważniejszych miejsc pielgrzymkowych nie tylko we Włoszech, ale i w całej Europie.

Po udanym śpiewie kolejna, tym razem najważniejsza prezentacja - już w Rzymie, w Bazylice Świętego Pawła za Murami. To tutaj, w tym najstarszym rzymskim kościele, o przepięknej architekturze, wśród przybyłych gości z Polski i mieszkających we Włoszech Rodaków, zabrzmiały: *Totus Tuus*, *Pielgrzym Nadziei*, fragmenty *Mszy Podkarpackiej*, a także niezapomniana *Barka*, *Czarna Madonna* i inne polskie pieśni. Jednak utworem wzbudzającym największe emocje i poruszającym serca do głębi wszystkich obecnych był *Mazurek Dąbrowskiego - Hymn Polski*. Tu, na włoskiej ziemi, gdzie wszystko miało początek, brzmiał z mocą i siłą godną polskiego narodu. Koncert również udany, co podkreślały podziękowania i rozmowy z naszymi Rodakami, którzy z ogromnym wzruszeniem i często ze łzami w oczach dziękowali za przybliżenie im rodzinnego kraju, pytając „*dłaczego tak krótko?*”.

I nadszedł 6 kwietnia - dzień, w którym przybyliśmy do Watykanu, by wraz ze zgromadzonymi wiernymi, uczestniczyć w uroczystej Mszy Świętej na Placu Świętego Piotra. Ogromnym zaskoczeniem dla wszystkich, a zarazem wielką radością, było publiczne pojawienie się po raz pierwszy po chorobie, Papieża - Franciszka. Nikt z nas nie przypuszczał wtedy, że widzimy Go po raz ostatni. Po Mszy św. mieliśmy okazję zaśpiewać *Barcę* i *Czarną Madonnę*, oraz wysłuchać błogosławieństwa Ojca Świętego dla całej grupy podkarpackiej. Mieliśmy także wyjątkową okazję przejścia przez Święte Drzwi, które są otwarte z okazji Roku Jubileuszowego. Każdy w ciszy i spokoju mógł się pomodlić przy grobie Świętego Jana Pawła II. dziękując za dar Jego pontyfikatu i prosząc o Jego wstawiennictwo i błogosławieństwo.

Kolejny koncert już w Asyżu, w Bazylice Matki Bożej Anielskiej - miejscu bardzo niezwykłym i ostatni, już w drodze powrotnej w Gleisdorf w Austrii, w którym przywitało nas wielu Polaków.



Choć program trasy pielgrzymkowej był bardzo napięty, czasami męczący, to oczywiście mieliśmy czas na zwiedzanie miejsc, w których koncertowaliśmy. Mogliśmy podziwiać Bazylikę w Padwie, poznać historię Bazyliki św. Pawła za Murami, Bazyliki świętego Piotra w Watykanie, Bazyliki w Asyżu. Wielkie wrażenie zrobiło na nas Coloseum, Forum Romanum, Fontanna di Trevi, czy słynne Schody Hiszpańskie. Mieliśmy możli-

wość pospacerować po malowniczych uliczkach Asyżu, barokowego i antycznego Rzymu, rozkoszować się smakiem włoskiej pizzy, gelato i kawy. Udało nam się nawet zanurzyć stopy w lodowatej o tej porze roku, wodzie Adriatyku.

Każdego dnia pielgrzymkowo-koncertowego mieliśmy dar uczestniczenia w Eucharystii, okazję do wspólnej modlitwy, śpiewu i rozważań Pisma świętego.

Pokonując autokarem ponad 4000 km, podziwialiśmy niezwykle piękno włoskiej przyrody, malownicze szczyty Alp, pokryte gdzieniegdzie śniegiem. Cały czas towarzyszyło nam słońce i piękna pogoda (a w Polsce w tym czasie był powrót zimy).

Słowa wszystkiego nie wypowiedzą, ale dla nas był to czas niezwykle duchowych przeżyć, oraz niezapomniana przygoda.

Serdecznie dziękujemy organizatorom za to, że mogliśmy uczestniczyć w takim wydarzeniu. Podziękowania kierujemy również w stronę naszego przewodnika duchowego, niestrudzonego księdza Proboszcza Władysława Dubiela, który dzielnie towarzyszył nam każdego dnia, wspierając modlitwą.

Uroczyste podsumowanie projektu odbyło się 18 maja 2025 roku w Katedrze Rzeszowskiej podczas Mszy świętej i koncertu z okazji 100 rocznicy urodzin Świętego Jana Pawła II oraz 25-lecia sakry biskupiej Księdza Biskupa Jana Wątroby. Mury świątyni wypełniły się przepiękną muzyką sakralną w wykonaniu chórów i orkiestr uczestniczących we włoskim tournée. Zgromadzeni wierni mogli wysłuchać polskich pieśni religijnych, *Mszy Podkarpackiej*, niezapomnianej *Barki*, *Hymnu do rodziny Ulmów*, *Pielgrzyma nadziei* oraz *Totus Tuus*.

Z głębi serca płyną nasze podziękowania do sponsorów, których wsparcie pomogło wielu z nas zrealizować marzenia, dotyczące uczestnictwa w takim niezwykłym wydarzeniu. Wydarzeniu wyjątkowym, które już nigdy się nie powtórzy w tak spektakularnym i modlitewnym wymiarze.

Święty Stanisław – przykład chrześcijańskiego męstwa

Potrzeba Wam było takiego pasterza, oddającego swoje życie za owce w obronie wiary i obyczajów chrześcijańskich, by jego krew użyźniła zasiane wśród Was ziarno Ewangelii.

Ten biskup krakowski, którego powołała Boża Opatrzność, pozostawił nam doskonały przykład chrześcijańskiego męstwa. Święty Stanisław żył tylko dla Boga, całkowicie oddany ludziom i trosce o powierzona sobie owczarnię, za przykładem Boskiego Pasterza, który był mu wzorem, aż po ostatnie dni życia. Nie szczędził trudów, nie zrażał się żadnymi przeszkodami, byle tylko obyczaje społeczeństwa i jednostek oprzeć na zasadach Ewangelii. Nie cofnął się nawet i wtedy, gdy ściągnął na siebie gniew króla Bolesława, któremu wypomniął jego zgubne postępowanie. Ten bezbożny tyran mógł się srożyć na biskupa, targnąć na jego życie, nie mógł jednak złamać ducha. Bo ów niezłomny Pasterz chętnie oddał w ofierze swe życie, aby się nie sprzeniewierzyć nakazom swego obowiązku, a swoim wiernym pozostawił przykład niezachwianej stałości, którą uwiecznił palmą męczeństwa.

Ta niegodziwa zbrodnia wstrząsnęła sumieniami wiernych, a oburzenie ludu było tak wielkie, że jak podaje tradycja jej sprawca musiał opuścić królestwo i udać się na wygnanie. Znamienny to dowód wielkiej miłości i czci, jaką wasi ojcowie żywili względem swego biskupa. Te uczucia nie osłabły z biegiem lat; dziś jeszcze z wielką radością stwierdzamy, jak dalece są one żywe, a słodkim uczuciem napełnia nas nadzieja, że teraz wzmocnią się i rozwiną. Z Wami jest Chrystus i Jego moc zwycięska, a zatem bez lęku i śmiało trwajcie w boju dla Pana. Niech wasza wiara będzie jak skała, której nic skruszyć nie zdoła, niech waszej miłości nie przyćmi żadna ludzka niegodziwość, a wasza nadzieja niech jaśnieje nawet i wtedy, gdy wszystko wokoło zdaje się walić i upadać. Niech ona Was wspiera i da Wam patrzeć w przyszłość z niezachwianą ufnością. Czegoż macie się lękać?

„Kościół święty potrafi wzrastać wśród cierpień, a pośród zniewag nie zbaczać z prostej drogi; nie przygnębią go przeciwności, nie odurzają



powodzenia; w pomyślności umie zachować pokorę, w trudnościach z nadzieją spoglądać ku niebu”. - św. Grzegorz VII

Pamiętajcie o tym, że wzywa Was do swoich szeregów Bóg żywy; grzech i śmierć są wydane na zagładę, a zatknięte zostaną zwycięskie sztandary prawdy i miłości. Dlatego zwracamy się do każdego z Was słowami św. Ignacego Antiocheńskiego wypowiedzianymi do Polikarpa: „Bądź odporny jak uderzone kowadło”. Albowiem podjęte przez Was ogromne trudy przyniosą wielkie owoce. - Pius XII

Pysze nie pozwolił w sercu panować... Choć nad wszystkim wyniesiony... dla Chrystusa starał się być sługą. Na jęk ubogich nie zatykał uszu; uciśnionych, którzy znikąd nie mieli pomocy, ratował z rąk gwałtowników; wdowy, nieletnich i sieroty utrzymywał jałmużną. Troskliwie rządził poręczonym sobie Kościołem. Jako zwolennik reformy kościelnej gorąco pragnął czystości u kapłanów i swym przykładem zachęcał do świętobliwego życia. Głosił, że urząd biskupa nie polega na bogactwie, ale na praktykowaniu cnót. - Wincenty z Kielc

Pierwszy z Polaków, daleko sławny męczennik Chrystusa, a Patron i obrońca twój, zacny polski narodził się do czytania się tego żywota, który ma w sobie wielki nad inne pożytki, wzywa... Bo jako na własnej, przyrodzonej ziemi osadzony szczep prędzej się krzewi, bujniej rośnie i plenny owoc daje - tak żywot ten wielkiego Stanisława na tobie, któraś jest, własna ziemia jego, szczepiony, prędsze i dalsze pożytki owoców zbawiennych puścić może. Ks. Piotr Skarga

Krew na Skałce

Władcy wszystkich epok mają tendencję do naginania moralności do swoich doraźnych celów. Ta pokusa wpisana jest chyba w naturę samej władzy. Nie omija także współczesnych rządców naszej ojczyzny.

Do dziś nie wiemy dokładnie o co poszło. Pewne jest to, że spór między biskupem krakowskim Stanisławem i królem Bolesławem zakończył się tragedią na Skałce. Mordu biskupa dokonał być może sam król lub jego siepacze. Badania archeologiczne potwierdziły rodzaj

śmierci przekazany przez tradycję. Stanisław został uderzony z tyłu głowy. Na czaszce widać ślady siedmiu uderzeń ostrego żelaza.

Król mimo wielu swoich zalet, był człowiekiem gwałtownym i chorobliwie wręcz ambitym, i zmysłowym. Biskup Stanisław nie mógł dłużej patrzeć na okrucieństwo króla wobec poddanych i milczeć. Gdy upomnienia nie przynosiły rezultatu, nałożył na niego ekskomunikę. Obrażona дума króla doprowadziła do zbrodni. Zabójstwo biskupa wywołało w kraju reakcję, tak, że Bolesław Śmiały musiał opuścić tron i Polskę i schronił się na Węgry. Już dziewięć lat po śmierci, w roku 1088, odbyło się uroczyste przeniesienie zwłok Stanisława do katedry na Wawelu. W roku 1254 papież Innocenty IV dokonał kanonizacji biskupa Stanisława w Asyżu.

Kult św. Stanisława przyczynił się do zjednoczenia Polski w XIII i XIV wieku. Pieśń o św.

Stanisławie „*Gaude Mater Polonia*” pełniła rolę hymnu narodowego. Legenda mówi o cudownym zrośnięciu się ciała św. Stanisława. Wierzano, że tak jak ciało św. Stanisława, podobnie zjednoczy się podzielone na księstwa dzielnicowe królestwo polskie.

Niektórzy historycy dowodzą, że konflikt biskupa z królem miał przyczyny polityczne. Na dobrą sprawę każde wystąpienie przeciwko władzy można interpretować w kategoriach politycznych. Świętość Stanisława polegała nade wszystko na odwadze duszpasterza, który potrafił powiedzieć królowi prawdę (...) Czyn biskupa Stanisława był upomnieniem się o moralność władzy, przypomnieniem, że granic między dobrem a złem nie wyznacza żaden doczesny władca. Krwawa ofiara Stanisława chroniła Polskę przez wieki przed despotyzmem władzy. (...)

„ŚPIEWAJCIE PANU BO WIELKA JEGO MOC”

O zajęciu, które uszczęśliwia i dla którego chce się poświęcać każdą wolną chwilę, marzy wielu z nas. Można wtedy rozwijać swoje zainteresowania albo odkryć w sobie talent i uwierzyć w siebie, ale też znaleźć najlepszych przyjaciół, takich od serca. Trzeba tylko... wyjść z domu!

Kiedy w listopadowy wieczór 1997 roku kilkanaście osób postanowiło przygotować koncert kolęd, nikt nie przypuszczał, że to początek dłuższej chóralnej przygody.

Założycielem i dyrygentem chóru oraz przewodnikiem po arkanach chóralnego śpiewu jest nieprzerwanie od 25 lat Pani Ewa Drewniak. To ona zaszczepliła w nas miłość do muzyki chóralnej, nauczyła czterogłosowego śpiewu, z cierpliwością tłumaczyła czym jest prawidłowa emisja głosu i technika wokalna. Za to wszystko jesteśmy jej ogromnie wdzięczni i składamy gorące podziękowania.

W przeciągu tych kilkudziesięciu lat działalności chóru następowała pewna rotacja chórzystów, jednak osoby zabiegające o jego powstanie, śpiewają w nim do dziś. Pomimo tych zmian, chórzysci wraz z dyrygentką stale zachęcają i czekają na nowych pasjonatów śpiewu chóralnego.

Przez okres swojej działalności chór uświetniał uroczystości kościelne, ceremonie o charakterze patriotycznym i świeckim. Nie sposób sobie wyobrazić bez obecności chóru Świąt Bożego Narodzenia, Zmartwychwstania Pańskiego czy też Odpustu Parafialnego. Dlatego też repertuar chóru jest bardzo bogaty i różnorodny, dostosowany do aktualnych potrzeb.

Obejmuje muzykę sakralną z różnych epok, odpowiadającą poszczególnym okresom liturgicznym. Ponadto repertuar jest przygotowywany pod kątem występów, bowiem wymogi poszczególnych koncertów zobowiązują do wykonania repertuaru zgodnego z konwencją danej uroczystości. Obecnie repertuar zawiera 64 kolędy, 168 pieśni kościelnych, maryjnych i przygodnych, 55 utworów patriotycznych, 10 opracowań *Alleluja*. Razem około 302 utwory.

Od 2000 roku chór należy do Państwowego Związku Chórów i Orkiestr w Rzeszowie, patronatem objęło nas również Centrum Kultury Gminy Łańcut.

Nasze sukcesy nie przyszły od razu. Przychodziły z czasem, dzięki zaangażowaniu całego zespołu, a przede wszystkim Pani dyrygent. Początkowo na szczeblu gminnym, wojewódzkim, potem ogólnopolskim. Do naszych największych i najważniejszych osiągnięć należą:

- III miejsce na V i XII Międzynarodowym Festiwalu Pieśni Religijnej "Cantate Deo" w Rzeszowie
- I miejsce w eliminacjach do Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Krasnobrodzie
- wyróżnienie na XIII Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie

- II miejsce w V Przeglądzie Chórów Pieśni Pasyjne w Radymnie.

Każdy chór, zwłaszcza po pewnym czasie, ma okazję występować poza granicami parafii, a bywa, że i poza granicami państwa. Od kilkunastu lat nasz chór przyjaźni się z chórem „CANTATA” z Baktaloranthazy i chórem z Krzemieńca na Ukrainie. Kilka razy zaprzyjaźnione chóry gościły u nas, a my z koncertami u nich. Ponadto koncertowaliśmy podczas pielgrzymki do Włoch na Monte Cassino i w Asyżu. Takie występy łączą polską i światową choralistykę, dając przy tym okazję do spotkań i wymiany doświadczeń. Przez te wszystkie lata wspólnej pracy udało nam się odwiedzić i poznać wiele ciekawych miejsc w kraju, koncertować w słynnych sanktuariach między innymi w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach, w Sanktuarium w Licheńniu, w Wambierzycach, czy w Częstochowie.

9 października 2022 roku chór „Camerata” z Soniny obchodził 25-lecie swojej działalności. Uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą, której oprawę muzyczną przygotował chór. W czasie nabożeństwa dziękowaliśmy za długie lata pracy, w modlitwie polecaliśmy naszą Panią Dyrygent, wszystkich chórzystów żyjących i tych, którzy odeszli po wieczną nagrodę do Pana, a zgromadzeni mogli wysłuchać koncertu przygotowanego przez Jubilatów. Wypełniony słuchaczami kościół, owacje na stojąco, były dla nas najpiękniejszym prezentem i podziękowaniem za długie lata pracy. W tym miejscu składamy serdeczne podziękowania Księdzu Proboszczowi za wygłoszone Słowo Boże, modlitwę w naszej intencji, za przewodniczenie Mszy Świętej oraz za każdą pomoc i wsparcie nam okazywane.

Obchody rocznicy kontynuowane były w Ośrodku Kultury w Soninie. Zaproszeni goście składali na ręce Pani Dyrygent podziękowania i gratulacje za dotychczasową działalność. Na nasz zaproszenie przybyli: Poseł na Sejm Kazimierz Gołojuch, ks. Proboszcz Władysław Dubiel, ks. Prałat Henryk Borcz, ks. Wikary Rafał Kapuściński, przedstawiciele Państwowego Związku Chórów i Orkiestr w osobie Pani Prezes

Anny Marek-Kamińskiej i członka zarządu Pani Aleksandry Niezgody, wójt Gminy Łańcut Pan Jakub Czarnota, dyrektor Centrum Kultury Witold Inglot, sołtys wsi Barbara Czechowicz, przedstawiciel Banku Spółdzielczego Pani Grażyna Wróbel, radny Powiatu Pan Zbigniew Grad, radni Gminy Pani Beata Wójcik i Pan Ryszard Krauz, przewodniczący Rady Sołeckiej Pan Wacław Chudzik, Dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Pan Łukasz Bielecki, prezes OSP Pan Tadeusz Kaszyca, właściciel Firmy Transportowej, z którą od lat współpracujemy Pan Witold Nawojski, były kierownik Zespołu „Ekrol” Pan Czesław Pantuła oraz przedstawiciele licznych grup działających przy Ośrodku Kultury.

Najważniejszym momentem spotkania było wręczenie przez przedstawiciela PZChO brązowych, srebrnych i złotych odznak dla członków chóru oraz Złotych Dyplomów Uznania dla najdłużej śpiewających. Chór za całokształt swojej działalności otrzymał Honorową Odznakę Złotą.

Ogromnym zaskoczeniem i niespodzianką była dla nas przepiękna okolicznościowa płaszkorzeźba wykonana przez Prezesa Stowarzyszenia „SONINIANIE” Pana Jana Cwynara.

Dalsza część jubileuszu upływała śpiewająco. Był tort, tradycyjne „sto lat”, poczęstunek, wspólne śpiewanie i zabawa przy muzyce zaproszonego disk-jockeya Kacpra Pelca.

Wszystkie jubileusze związane z działalnością jakiejś społeczności są wydarzeniami, które podnoszą na duchu, radują serce i zachęcają do podtrzymania działalności na przyszłość. Pragniemy aby motto „*Gdzie słyszysz śpiew tam idź, tam ludzie dobre serca mają*” towarzyszyło nam przez kolejne lata pracy i było zaproszeniem dla innych, by przyłączyli się do nas i razem z nami kontynuowali dzieło rozpoczęte 25 lat temu.

Pragniemy podziękować wszystkim, którzy udzielili nam jakiegokolwiek wsparcia i pomocy w zorganizowaniu naszego jubileuszu.

Ewa Jucha

Parafia Rzymskokatolicka Sonina

pw. św. Jana Chrzciciela

Sonina 177, 37-100 Łańcut

tel. 17 224 15 39

e-mail: sonina@przemyska.pl

www.sonina.przemyska.pl

NIP 815 139 56 73 REGON 040039933

Kancelaria parafialna

czynna po każdej mszy św.

z wyjątkiem niedziel, uroczystości

i świąt kościelnych

W sprawach pilnych dzwonić pod numer:

502 586 965

Konto na remont kościołów: BS w Łańcutcie
nr konta: 81 9177 0008 2001 0005 0685 0002

Parafialny program peregrynacji Obrazu Najświętszego Serca Jezusowego

Lp.	Nazwisko	Data	Dzień
1	Szpunar	1.06.2025	Niedziela
2	Cwynar	2.06.2025	Poniedziałek
3	Włodyka	3.06.2025	Wtorek
4	Grad	4.06.2025	Środa
5	Grad	5.06.2025	Czwartek
6	Trawiński- Chmiel	6.06.2025	Piątek
7	Cwynar	7.06.2025	Sobota
8	Banaś	8.06.2025	Niedziela
9	Bury	9.06.2025	Poniedziałek
10	Kluz	10.06.2025	Wtorek
11	Piątek	11.06.2025	Środa
12	Babiarz	12.06.2025	Czwartek
13	Polińscy	13.06.2025	Piątek
14	Piątek Sebastian	14.06.2025	Sobota
15	Piątek Michał	15.06.2025	Niedziela
16	Piątek Czesław	16.06.2025	Poniedziałek
17	Piątek Marek	17.06.2025	Wtorek
18	Ślaski	18.06.2025	Środa
19	Hepnar	19.06.2025	Czwartek
20	Kloc	20.06.2025	Piątek
21	Kielar	21.06.2025	Sobota
22	Jakubiszyn	22.06.2025	Niedziela
23	Turkosz	23.06.2025	Poniedziałek
24	Dec	24.06.2025	Wtorek
25	Jędruchów	25.06.2025	Środa
26	Wojdyło	26.06.2025	Czwartek
27	Krok	27.06.2025	Piątek
28	Chmiel	28.06.2025	Sobota
29	Szpila Piotr	29.06.2025	Niedziela
30	Szpila Rafał	30.06.2025	Poniedziałek

17 grudnia 2023 r. w naszej parafii rozpoczęła się Peregrynacja Obrazu Najświętszego Serca Pana Jezusa, która stanowi również przygotowanie do zaplanowanej na rok 2026 konsekracji kościoła.

Obraz nawiedzał będzie każdą z rodzin, która potwierdzi chęć jego przyjęcia. Codziennie na Mszę świętą wieczorną, a w niedzielę na Mszę Świętą o godz. 15.00, zapraszamy rodziny, które w danym dniu przyjmują lub odprowadzają obraz.

Obrzęd przekazania następować będzie po powrocie z Mszy Świętej do domów, pod przewodnictwem kapłana. Rodzina przekazująca obraz wraz z kapłanem przynosi go do domu swoich sąsiadów. Następuje krótka modlitwa, po której rodzina ta powraca do swego domu.

Zachęcamy, aby na dzień nawiedzenia naszego domu zaprosić wszystkich, którzy w nim mieszkali. Warto zaprosić bliskich z rodziny. Zachęcamy także, aby w czasie nawiedzenia domu w gronie rodzinnym odmówić wspólnie poranny i wieczorny pacierz, różaniec, Apel Jasnogórski, litanie do Najświętszego Serca Pana Jezusa, koronkę do Bożego Miłosierdzia, Anioł Pański lub inne modlitwy.

KĄCIK DLA DZIECI i nie tylko...

Prezentowany niżej tekst został wyróżniony w Powiatowym Konkursie Historycznym: **"Łańcut i okolice na przełomie XIX i XX wieku (1867-1918)"**.

Konkurs został zorganizowany przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Łańcucie oraz I Liceum im. H. Sienkiewicza w Łańcucie.



Tytuł pracy: „Odzyskanie niepodległości przez Polskę”

Autor: Jakub Gwiżdż, uczeń Szkoły Podstawowej im. Kapitana Wacława Nycza w Soninie, klasa VII.

Po 123 latach zaborów Polska odzyskała niepodległość 11 listopada 1918 roku w rocznicę przekazania władzy wojskowej Józefowi Piłsudskiemu. W Polsce obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości 11 listopada, choć są zwolennicy aby świętowanie odbywało się 7 listopada, w rocznicę utworzenia pierwszego rządu niepodległej Polski.

Ostateczny wpływ na uzyskanie niepodległości Polski miał okres I wojny światowej w latach 1914-1918. Polska bardzo długo starała się odzyskać wolność poprzez wiele wojen i powstań. Ogrom ludzi oddało życie za nasz kraj. Ginęli Polacy niezależnie od wieku: dzieci, dorośli, starcy, cywile i żołnierze.

Każdy zakątek Polski musiał walczyć o kraj. Tak też było w naszym regionie, w naszym mieście. Łańcutanie na różne sposoby walczyli o niepodległość nie tylko przelewając krew. Tworzyli przeróżne organizacje wspomagające morale i patriotyzm. Na terenie Łańcuta było ich bardzo dużo i zrzeszało wielu ludzi. Jedną z organizacji było Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” o szerokim spektrum działania. Działalność „Sokoła” miała na celu uświadamianie narodowe i krzewienie patriotyzmu, jak i organizowanie zajęć sportowych oraz kulturalnych (m.in. chór, orkiestra, teatr). Takich towarzystw było bardzo dużo na terenie Łańcuta. Niekiedy jednoczyły się, aby wspierać się w działaniach. Na wieść o wybuchu I wojny światowej towarzystwa musiały stworzyć własne siły zbrojne.

Do naszego miasta naprzemiennie wkraczali Austriacy, Rosjanie oraz Niemcy. Rosjanie wkroczyli dwukrotnie. Rosjanie tworzyli infrastrukturę kolejową, którą w późniejszym czasie

sami zniszczyli w przeddzień wkroczenia Niemców oraz próbowali tworzyć administrację. Jednocześnie grabili miasto i okolice. Odwrót wojsk austriackich pozostawił po sobie ogrom zniszczeń. Z powodu najazdów okupantów miasto ubożało. Brakowało żywności, nie było wpływów z podatków, została zniszczona elektrownia i wiele innych ważnych miejsc. Miasto otrzymało wsparcie od Warszawskiego Komitetu Ratunkowego. Dostali również wsparcie od ordynacji łańcuckiej. Rosjanie opuszczając miasto zburzyli infrastrukturę kolejową. Następnego dnia wkroczyli Niemcy niszcząc miasto. Bomby pruskie niszczyły okolice. Łańcutanie dzielnie walczyli z wrogiem a z dniem ogłoszenia końca wojny musieli poradzić sobie z ogromem zniszczeń i strat i odbudować gospodarkę oraz budynki, ale już w kraju niepodległym. To było kolejne wyzwanie, ponieważ straty były ogromne. Ludność była zmęczona walką o przetrwanie i doskwierał jej głód. Burmistrz Stanisław Cetnarski starał się poradzić sobie z problemami dnia codziennego. Żywności brakowało a policja wydawała kartki na cukier i chleb. Sprzedano gruz rozburzonego ratusza, aby wzmocnić środki finansowe. Oprócz działań naprawczych miasto utworzyło nowy ład. Tadeusz Spiss oraz Bolesław Żardecki zaczęli tworzyć strukturę władzy. 5 listopada 1918 roku zatwierdzono władze powiatowe Rady Narodowej. Odbudowa miasta była długa i trudna, ludzie rabowali z powodu głodu, lecz nastąpił czas, kiedy to udało się doprowadzić życie do normalności i żyć w niepodległym kraju.

I wojna światowa to mały ułamek czasu w dziejach Polski, lecz bez wątpienia największy

KĄCIK DLA DZIECI i nie tylko...

w skutkach, ponieważ ostatecznie doprowadził do niepodległości. Dzięki naszym przodkom, którzy z determinacją walczyli o Polskę dziś możemy żyć w niepodległym kraju.

Nasi przodkowie udowodnili światu, że Polska ma siłę istnieć samodzielnie i na własnych zasadach. Odbudowa zniszczonego kraju pokazała, że Polacy są zjednoczeni w działaniach. W dniu odzyskania niepodległości naród wyszedł na ulice okazując ogromną radość, wiwatowano i śpiewano pomimo tylu strat. Jako pierwsi niepodległość Polski uznali Niemcy 20 listopada 1918 roku a dopiero później inne kraje.

Polska powoli odbudowywała się z gruzów i zaczęła się rozwijać technicznie i medialnie. Rozwijała się prasa, radio, film, teatr i muzyka. Polska zyskała na randze wśród innych państw. Siły i poczucia wspólnoty dodawał również Kościół. Rozwijało się szkolnictwo, ucząc patriotyzmu. Każda dziedzina szła na przód: medycyna, przetwórstwo, handel oraz sztuka i literatura. Rozwój wszystkich gałęzi życia społecznego budował silny, niezależny kraj.

Nasze miasto długo nie mogło wyjść z zastoju po wojnie i przeżywało kryzys gospodarczy. Niestety, kiedy to Łańcut zaczął dźwigać się przemysłowo i gospodarczo wybuch II wojny światowej zburzył na nowo to, co udało się osiągnąć.

Uważam, że w dzisiejszych czasach powinniśmy przypomnieć sobie m.in. o I wojnie światowej i szanować swój kraj i obce państwa. Zachcianki rządzących, chcących powiększyć terytorium własnego państwa czy pokazać swoją siłę poprzez terroryzowanie innego kraju, nie powinny burzyć życia niewinnych ludzi. I wojna światowa bardzo burzliwa i stosunkowo długa przynosząca wiele strat była bardzo ważnym czasem, ponieważ doprowadziła do wskrzeszenia Polski – ojczyzny, w której dziś żyjemy. Polska już nie była pod zaborami i mogła stawić czoła przeciwnikom, jako silny kraj w kolejnej wojnie. Jednak wojny to destrukcja i nie powinny mieć miejsca. Odbijają się głównie na cywilach, w tym zupełnie niewinnych dzieciach.

Bibliografia:

1. Joanna Kluz, *Łańcucian drogi do Niepodległości*, Łańcut 2020.
2. Strony internetowe: www.wikipedia.pl
www.lancut.pl
www.zamek-lancut.pl



Moja modlitwa

Mateczko majowa!
Mateczko kochana!
Przed Twym obliczem
Padam na kolana,
Patrzę w Twoje oczy
Potok słów się toczy...
Mówię cicho, cichuteńko...
Lecz TY usłysz mnie Mateńko!
Szlocha dusza moja cała.
Ona bardzo obolała.
Nie opuszczaj mnie w potrzebie!
Daj mi siłę!
Proszę Ciebie!
Wiarę mocną bym wytrwała!
Bym znów życie pokochała!
Daj mi mądrość i roztropność!
Otwórz dla mnie swoje serce...
Wiersz napiszę Ci w podzięce...

Iwona Szurlej





Pierwsza Komunia Święta w naszej parafii

„Przyjęcie pierwszej Komunii świętej oznacza pragnienie, aby każdego dnia być bardziej zjednoczonym z Jezusem, wzrastania w przyjaźni z Nim i chęci, aby także inni mogli cieszyć się radością, którą chce On nam dać. Pan was potrzebuje, aby mógł dokonać cudu dotarcia ze swą radością do wielu waszych przyjaciół i krewnych”. Powyższe słowa wypowiedział zmarły Papież Franciszek, do Dzieci Pierwszokomunijnych w Bułgarii w 2019 roku.

W niedzielę 11 maja, która w kościele obchodzona jest jako Niedziela Dobrego Pasterza, dzieci klas trzecich z naszej parafii, które przygotowywały się do komunii świętej, pierwszy raz przyjęły do swego serca Jezusa. W tym ważnym momencie ich życia do którego przygotował dzieci ks. Rafał wraz z Paniami Wychowawczyniami: Panią Bożeną, Panią Justyną oraz Panią Moniką, towarzyszyli im rodzice, rodzeństwo, dziadkowie, rodzice chrzestni oraz wszyscy zaproszeni na dzisiejszą uroczystość goście.

Niech ten dzień pozostanie na zawsze w pamięci oraz sercach dzieci, które w pełny sposób uczestniczyły w sprawowanej Eucharystii.

